

Anna Skórkowska

architekt krajobrazu

Plac zabaw to miejsce, gdzie maluchy odkrywają świat. Warto go obsadzać roślinami ze względu na wynikające z tego rozmaite korzyści dla dzieci i opiekunów.

Okomforcie życia w osiedlach mieszkaniowych decyduje zapewnienie mieszkańcom możliwości jak najlepszej realizacji ich potrzeb. Ważną grupą, której kondycja wpływa na życie pozostałych lokatorów, są dzieci. Niezależnie od tego, jak wiele jest dzieci i jak rozkładają się proporcje grup wiekowych – będą one mogły przyjemnie spędzać czas na świeżym powietrzu. W dobrze zorganizowanej przestrzeni osiedla, miejsc przeznaczonych dla dzieci powinno być kilka. Idealnym rozwiązaniem, choć rzadko możliwym do zrealizowania, jest taki układ urbanistyczny, w którym im dzieci są starsze,



Fot. Agencja Promocji Zieleni

Fot. Sadzenie rośliny

Plac zabaw, czyli zielona wyspa osiedla

to teren dla nich przeznaczony jest bardziej odsunięty od budynków mieszkalnych.

które oprócz funkcji dekoracyjnej, przyniosą też inne korzyści.

Ważna dobra lokalizacja

Dla dzieci najmłodszych, czyli grupy do 5 lat, którym wystarczy piaskownica, kilka huśtawek i ewentualnie niska zjeżdżalnia, trzeba wygospodarować miejsce jak najbliżej domu. Taki plac sytuuje się najczęściej pomiędzy budynkami mieszkalnymi. Starsze dzieci, które bawią się aktywnie i kreatywnie, ale często bardzo hałaśliwie, oprócz tradycyjnych huśtawek (o miękkich zawieszach, bo są znacznie bezpieczniejsze), huśtawek na sprężynach i wążek, potrzebują urządzeń, które zapewniają możliwość ruchu, np. fortów z linami, „pająków” i zjeżdżalni. Miejsca takie najlepiej odsuwać od centrum osiedli – mogą mieć charakter otwarty i gromadzić dzieci z okolicy, nawet spoza osiedla. Nastolatki najchętniej spędzają czas grając w piłkę nożną, koszykówkę czy siatkówkę, mogą więc korzystać z boisk szkolnych. Ale chętnie też przesiadują w grupach do czego potrzebne są im odpowiednie siedziska.

Niezależnie od tego, czy plac zabaw znajduje się w niewielkiej odległości od budynków mieszkalnych, czy też uda się go odsunąć, w jakie urządzenia do zabawy zostanie wyposażony, jaką zastосуje się nawierzchnię i czy wprowadzony zostanie podział na strefy dla grup wiekowych, wpływ na samopoczucie korzystających z niego osób będzie miało także jego najbliższe otoczenie. O komforcie przebywania na placu zabaw w znacznym stopniu zadecyduje sposób obsadzenia go roślinami,

Poprawa mikroklimatu dzięki nasadzeniom

Wszystkie rośliny oddziałują korzystnie na jakość powietrza, a tym samym na zdrowie przebywających w pobliżu osób. W procesie transpiracji produkują tlen i oddają go do atmosfery, a pobierają szkodliwy dla nas dwutlenek węgla. Czerpiąc z podłoża wodę, osuszają je, a w zamian podnoszą wilgotność powietrza. Jest to szczególnie ważne w przestrzeni miejskiej, gdzie – zwłaszcza latem – beton, stal, tworzywa sztuczne w dzień bardzo się nagrzewają, a nocą oddają nagromadzone ciepło. Powoduje to nadmierne przesuszenie środowiska. Bujna zdrowa zieleń obniża w tym okresie temperaturę o kilka stopni, przynosząc nam odczuwalną ulgę. Na tym nie koniec. Rośliny czyszczą powietrze z bardzo szkodliwych dla naszych organizmów pyłów zawieszonych, ze związków azotu, siarki oraz metali ciężkich. To jest ważne zawsze, ale tam, gdzie aktywność fizyczna dzieci sprawia, że muszą głęboko oddychać ustami (a więc z pominięciem naturalnych zabezpieczeń naszego układu oddechowego), ma znaczenie wprost nieocenione.

Roślinne osłony od wiatru

Drzewa i grupy krzewów rozmaitej wysokości mogą tworzyć skuteczną ochronę przed wiatrem, bo zatrzymują i rozpraszają przepływające masy powietrza. Za żywopłotem czy grupą wysokich krzewów jest zaciszniej i cie-

plej. Podobne znaczenie dla placów zabaw mają grupy drzew. Przy tym im wyższa jest bariera, tym skuteczniej działa.

Zacienienie placu zabaw

W sąsiedztwie placu zabaw warto posadzić kilka drzew o rozłożystych koronach i gęstym ulistnieniu, takich jak kasztanowiec biały lub czerwony, klon pospolity, klon jawor, platan klonolistny, dąb czerwony, które zapewnią cień w upalny dzień i schronienie podczas niezbyt obfitego deszczu. Jeżeli plac zabaw jest niewielki powinno znaleźć się przynajmniej jedno drzewo osiągające średnie wymiary. Może to być jedna z odmian klonu pospolitego, czy klon czerwony. Zapewnienie takiego schronienia jest ważne, bo wprawdzie przez większość roku przyjemniej jest bawić się na terenie nasłonecznionym, ale gdy nadchodzą upały potrzebny jest cień, w którym choćby na jakiś czas można się skryć. Pamiętajmy, że nie zapewnią go tak modne obecnie odmiany drzew o niewielkich kulistych koronach szczepionych na niskim pniu.

Wydzielanie przestrzeni

Dbając o bezpieczeństwo bawiących się dzieci trzeba – jeśli w pobliżu jest jezdnia, czy ścieżka rowerowa – zamknąć przestrzeń placu żywopłotami formowanymi lub naturalnymi. W podobny sposób można ograniczyć aktywność dzieci przenoszących się z zabawą w stronę budynków mieszkalnych lub użytkowych.

Jeśli połączymy na jednym terenie place zabaw dla różnych grup wiekowych, trzeba będzie oddzielić maluchy od starszych. Dobrym sposobem jest zastosowanie grup roślinnych, np. krzewów średniej wysokości. Taka bariera nie ogranicza widoczności, a więc pozwala kontrolować sytuację, natomiast uniemożliwia gwałtowne wtargnięcie z jednej części placu do drugiej.

Roślinne bariery akustyczne

Wybierając lokalizację placu zabaw, trzeba brać pod uwagę nie tylko wygodę bawiących się dzieci i ich opiekunów, ale też sytuację mieszkańców sąsiednich budynków, czy pracowników biur i zakładów pracy mieszczących się w pobliżu. Dla nich dzieci krzyczące pod



Fot. Agencja Promocji Zieleni

Fot. Sadzenie rośliny

oknami są często przyczyną silnego stresu. Tu także z pomocą przychodzą nam rośliny. Gęste zwarte wysokie nasadzenia tworzą osłony akustyczne, bo różnie ułożone płaszczyzny liści odbijają i rozpraszają fale dźwiękowe, zmniejszając poziom decybeli. Grupy krzewów i żywopłoty redukują fale rozchodzące się poziomo, natomiast korony drzew stanowią bariery dla tych rozchodzących się ku górze.

Nawet jeśli mamy do dyspozycji jedynie niewielkie podwórko pomiędzy budynkami czy podwórko-studnię, nie jesteśmy bez szans w walce z hałasem. W takich warunkach warto wykorzystać pnącza i pozwolić im porastać ściany – potrzebują niewielkiej ilości podłoża, a powierzchnia pokryta ich liśćmi działa jak ekran dźwiękochłonny.

Czy dzieci zagrażają roślinom?

Jeśli zabawa ma być rzeczywiście doskonała, trzeba zapewnić jej uczestnikom możliwie dużo swobody. Oczywiście plac zabaw wyposażony w atrakcyjne urządzenia przyciąga dzieci, a to sprawia, że tu właśnie koncentruje się ich aktywność. Ale to nie wszystko. Trzeba wziąć pod uwagę, że dobra zabawa wymaga możliwości spontanicznego biegania, aranżowania zabaw, które przenoszą się poza teren wyposażony w określone urządzenia. I tu pojawia się pytanie, czy zamknąć plac zabaw ogrodzeniem (plotkiem, niską siatką czy panelami ogrodzeniowymi mocowanymi na słupkach), by zachować idealny stan otacza-

Bezpieczna zabawa

Sadząc, unikajmy roślin:

- **o kolczastych pędach** jak róże,
- **ciemnych, jak berberysy**: pośredni, ottawski, Thunberga, pigwowiec okazały, ognik szkarłatny, rokitnik wąskolistny, oliwnik wąskolistny, głogi: jednoszyjkowy, pośredni, ostrogowy, iglicznia trójcierniowa, robinia pseudoakacja;
- **o ostro zakończonych liściach**, jak mahonia pospolita, ostrokrzew Meservy, laurowiśnia, berberys Juliana, juka, chmiel (którego szorstkie pędy potrafią dotkliwie zranic);
- **iglastych o ostrych igłach**, jak wszystkie odmiany świerka kłującego oraz niektóre jałowce;
- **o trujących owocach** jak trzmielina, wawrzynek wilcze tyko, cis, ligustr (nieformowany, bo systematycznie przycinany w żywopłotach pozbawiony jest owoców), śnieguliczka, trzmieliny, konwalia, ponieważ dzieci mogą ich użyć do zabawy lub zjeść, bo wyglądają apetycznie.
- **o trujących pędach** jak: bluszcz pospolity, cis pospolity i pośredni, żywotniki, naparstnica, tojad, bieluń, żarnowce i szczerdżeńce, wilce, wiciokrzewy, złotokap konwalia majowa i zimowit (zawierają trujące substancje, a chętnie zrywane są przez dzieci);
- **o kruchym drewnie**, jak oliwnik wąskolistny, robinia Małgorzaty, bo łatwo się rozłamują;
- **o smacznych, jadalnych owocach**, bo będą prowokować dzieci do wspinania się na gałęzie i do zjadania owoców z ziemi, co z kolei może być przyczyną zachorowań. Z tego powodu lepiej nie sadzić morwy, ozdobnych jabłoni zwanych rajsłami, ozdobnych śliw jak śliwa ałyca, śliwa 'Traiblazer', oraz pnączy takich jak aktinidia (zwana polskim kiwi) czy cytryniec;
- **o dekoracyjnych owocach**, które kuszą swą urodą do zrywania. Lepiej zrezygnować z atrakcyjnych jarzębów pospolitego i szwedzkiego – które wprawdzie jesienią wyglądają bardzo efektownie, ale nie tylko chętnie są używane do zabawy, ale także wabią ptaki, które gromadami przylatują, objadają je, a wiele zrzucają na ziemię (obserwowanie ptaków jest atrakcją w miejscach spacerów czy w innych wnętrzach parkowych, ale nie na placach zabaw), po trzecie kwiaty wydzielają nieprzyjemny zapach, przez wiele osób kojarzony z padlinalą;
- **pachnących i miododajnych**, bo w porze kwitnienia wabią rozmaite owady. Choć przyjemnie jest spędzać czas w miejscu, w którym roznosi się miła woń, lepiej jeśli dzieciom – nawet potencjalnie – nie zagrażają pszczoły i osy. Do tej grupy roślin należą lipy, robinia akacjowa, porzeczka złocista;
- **o ciemnych granatowofioletowych owocach**, które po rozgnieceniu trwale barwią sokiem, bo zabawa nimi skończy się zniszczeniem ubrania. Należy unikać bezpośredniego sąsiedztwa z placem zabaw czeremchy, bzu czarnego i jego odmian, oraz pnączy takich jak winobluszcz (pięciolistkowy i trójklapowy) czy winniki.

Warto sadzić

- **krzewy o elastycznych pędach i barwnych lub przebarwiających się liściach, albo efektownie kwitnące**, jak derenie, pęcherznice i tawuły, forsycje, pięciorniki, porzeczki: alpejska oraz krwista, krzewuski cudowne, żylistki, wierzy – na przykład całolistna 'Hakuro-nishiki', oszczepowata 'Wehrhahnii', purpurowa 'Nana', trzmieliny Fortune'a, a spośród krzewów iglastych niskie odmiany cyprysików, jałowców o miękkich igłach, łuskach i wałeczkach oraz sosny. Wyglądają efektownie, dobrze znoszą cięcie, dobrze się regenerują, szybko rosną;
- **drzewa** takie jak brzozy i klony (pospolity, jawor, czerwony, polny, pensylwański), odmiany szczepione, o niewielkich rozmiarach koron, jak: robinia akacjowa 'Umbraculifera' (nie kwitnie i nie owocuje), klon pospolity 'Globosum', wiśnia pospolita 'Umbraculifera', klon srebrzysty 'Pyramidale', brzoza brodawkowata 'Fastigiata', 'Youngii', buk pospolity 'Fastigiata', dąb szypułkowy 'Fastigiata'. Na takie drzewa trudno się na nie wdrapywać bo konstrukcja koron nie sprzyja wspinaczce.
- **Byliny**: rudbekie, astry nowoangielskie (marcinki), odętki, floksy Drummonda i wiechowate, gailardie, iberysy, rogownice.
- **Pnącza**: powojniki botaniczne, z wielkokwiatowych powojników wybierać należy z grupy Viticella, dławisz okrągłolistny, rdestówka Auberta, kokornak, akebia



Fot. Agencja Promocji Zieleni

Fot. Sadzenie rośliny

jącej go roślinności, czy też otoczyć plac trawnikiem, stworzyć cieniste zakątki, obsadzić drzewami, ryzykując, że w ferworze zabawy dzieci mogą coś zniszczyć. Jeżeli mamy pewien nadzór nad placem zabaw, istnieje duże prawdopodobieństwo, że takie „występkę”, jak wspinanie się na drzewa, zrywanie kwiatów czy strząsanie owoców nie doprowadzą do drastycznych zniszczeń. A niewielkie uszkodzenia rośliny same zregenerują.

Nie trzeba też zakazywać deptania trawnika. Chodzenie i bieganie po trawie, siedzenie na rozłożonym kocu, a nawet turlanie się czy czołganie nie zagraża dobrze pielęgnowanej murawie. Trawnik założony zgodnie z zasadami i z odpowiedniej wielogatunkowej mieszanki traw (przeznaczonej na trawniki rekreacyjne), koszony regularnie ale niezbyt nisko, podlewany podczas suszy, nawożony wczesną wiosną i ewentualnie jeszcze raz w październiku specjalnym nawozem jesiennym, wytrzyma nawet codzienne deptanie. Jeśli jeszcze do tego zapewnimy mu wiosną wertykulację, a jesienią aerację i piaskowanie, odniesiemy murowany sukces, bo będzie wyglądał estetycznie. Natomiast zagrożeniem dla trawnika jako miejsca zabaw są załatwiający na nim swoje potrzeby psy. Warto zatem zabezpieczyć trawnik przed wyprowadzaniem psów wprowadzając stosowne regulaminy i oznaczenia. ■